Nr. 341 We Lwowie Sobota dnia 9. Grudnia 1893. Rok XXVI.

Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego", Plac Marjacki liczba 6 i 7.
Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct., za przesyłką do domu dopłaca się 20 centów miesięcznie.
Z przesyłką pocztową w państwie austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr., miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicę do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 50 fen., do Francji, Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 62 franków — kwartalnie 20 franków.
Numer kosztuje 6 centów.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Telefon Redakcji 171.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi codziennie niewyłączając niedziel i świąt o godzinie 8. rano.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje we Lwowie jedynie i wyłącznie:
Biuro Administracji „Dziennika Polskiego", Plac Marjacki l. 6 i 7 w domu pana Kisielki.
We Wiedniu: pp. Haasenstein et Vogler, (Otto Maass) M. Dukes, H. Schalek, A. Oppelik, Rudolf Mosse i J. Danneberg; w Berlinie, Frankfurcie, Kolonji, Haasenstein et Vogler i G. L. Daube; w Hamburgu: Karoly et Liebmann; w Paryżu: [illegible] Adam 52 rue du Four.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 [illegible] wiersza drobnym drukiem (petit).
Prywatna korespondencja i nekrologja 1[illegible] wiersz.
Drobne ogłoszenia 1½ centa od wyrazu [illegible] i sklepy po 1 ct. od wyrazu.
Reklamy w rubryce Nadesłane 20 ct. od wiersza.

Radykały.

Lwów 8. grudnia.

Były nauczyciel i wychowawca króla serbskiego Aleksandra, jest istotnie chory. Był nim już wtedy, kiedy został prezydentem ministrów. Wśród normalnych okoliczności nie potrzebaby też było szukać szczególnego i nadzwyczajnego powodu dla dymisji Dokicsa — uwierzylibyśmy po prostu przyczynie, którą on sam podaje i ona byłaby wystarczającą. W Serbji nie panują jednak stosunki normalne. Młodziutki Aleksander panuje wprawdzie zupełnie legalnie i po wszelkiej formie konstytucyjnej, ale do władzy dostał się przecież przy pomocy zamachu stanu. Sam uznał się pełnoletnim przed czasem, ustawami zasadniczemi określonym, sam usunął legalnie ustanowioną regencję, sam oświadczył, że odtąd jest samodzielnym królem. Był to zamach stanu w najlepszej formie.

Że ten zamach był sympatyczny dla przeważnej większości ludu serbskiego, że usunął liberalną regencję Risticsa i liberalny rząd Awakumowicsa, które tylko przy pomocy brutalnej siły i gwałtownych środków mogły utrzymać się u steru, to prawda, ale niemniej prawdą jest, że pierwszy samodzielny krok młodego władcy był nielegalnym. Sympatja, lub antypatja, jaką on następnie obudził w narodzie, rzeczy nie zmienia. Na późniejszą aprobatę zamachów stanu przez większość ludu, wszyscy uzurpatorowie mogą się powoływać. Aprobata owa nie zmienia w niczem prawnej podstawy faktu. Przyznajemy jednak, że owa podstawa legalności, lub nielegalności, jest w prawie państwowem rzeczą niejako drugorzędną. Racja jest przy tym, kto ostatecznie ma — rację. Aleksander jest dzisiaj królem, a że nim jest, więc jest legalnie. Takie jest rozumowanie prawa państwowego i ostatecznie inne być nie może.

Niemniej jednak stosunki serbskie nie przestają być szczególne i nadzwyczajne. Aleksander jest młody i niedoświadczony i musiałby chyba być szczególnym genjuszem monarszym, aby sobie módz poradzić wśród stosunków tak strasznych i zawikłanych. Usunął on liberałów, którzy gwałtem chcieli sobie przywłaszczyć ster nawy państwowej i dobrze zrobił, bo większość skupczyny i narodu była liberałom przeciwna. Za tę część swojej pracy zyskał uznanie. Mniej dobrze przyjęte część drugą. Na czele rządu stanął były nauczyciel królewski Dokics, który niezawodnie najwybitniejszy miał udział w przygotowaniu zamachu stanu i który też oparł swój rząd na większości radykalnej, który jednak w tem stronnictwie nie odgrywał dotychczas wybitnej roli. Zmiana, jaka nastąpiła z króle-wskiej pełnoletności i samowolności króla, była wprawdzie poniekąd zwycięstwem radykałów, ale zwycięstwem niezupełnem. Ich dążeniem było, by u steru państwa stanął Pasics, jako krew z ich krwi, kość z ich kości. Stosunki więc, jakie panowały w ostatnich czasach w Serbji, były niezdrowe. Nie było zaufania istotnego między większością skupczyny a rządem. Pojmujemy zatem, że Dokics na swojem stanowisku nie wytrzymał za długo. Ustąpił.

Król znalazł się wobec alternatywy, oddać się w zupełności na łaskę radykałów, albo spróbować z nowymi ludźmi. Dla młodego władcy położenie trudne, zwłaszcza, że obie ewentualności mieszczą w sobie niebezpieczeństw. Rządy radykałów w niezbyt dobrej są zapisane pamięci i naprowadziły Serbję nad brzeg przepaści, w którą ich usunąć zupełnie od steru, znaczyło narazić się wszakże opinji kraju, która stoi za radykałami i groźność zarazem walki domowej. Król Aleksander wybrał drogę niejako pośrednią. Na czele rządu stanął tym razem Gruics, a więc radykał prawdziwy i szczery, który naturalnie będzie miał za sobą poparcie większości skupczyny, choć, jak powiedzieliśmy, owa chciałaby mieć prezydentem ministrów tylko Pasicsa. Ale czy ten stan rzeczy długo trwać będzie? Wahamy się na to pytanie odpowiedzieć twierdząco. Radykały są załatwieniem przesilenia jeno częściowo zadowoleni i nie ulega prawie wątpliwości, że oni nie spoczną, aż w zupełności swych celów nie osiągną, to znaczy aż nie będą zupełnymi panami sytuacji. Jest prawie rzeczą pewną, że im się to z czasem uda. Chodzi tylko o to, czy kraj długo wytrzyma rządy i gospodarkę radykałów.

Ubezpieczenie robotników od wypadków.

Nowela do ustawy z dnia 28. grudnia 1887 r., dotyczącej ubezpieczenia robotników od nieszczęśliwych wypadków, jest obecnie przedmiotem dyskusji w izbie poselskiej rady państwa. Ażeby zrozumieć doniosłość projektu rządowego, który w najbliższym czasie stanie się ustawą, wypada przedewszystkiem przypomnieć główne postanowienia ustawy z d. 28. grudnia 1887 r.

Robotnicy, zatrudnieni w wymienionych w ustawie przedsiębiorstwach, ubezpieczeni są z prawa, że w razie uszkodzenia cielesnego wynagrodzenie szkody polega na wypłacaniu renty, począwszy od piątego tygodnia po nieszczęśliwym wypadku, w ratach miesięcznych z góry, przez cały czas jego niezdolności do zarobkowania. Za podstawę do oznaczenia wysokości renty przyjmuje się płacę roczną, jaką pobierał od przedsiębiorcy w jeszcze stwie, lub jeśli nie pozostawał w niem jeszcze rok, płacę, jaką w czasie rocznym zarabiali w podobnych przedsiębiorstwach przeciętnie robotnicy. Dzienny zarobek, pomnożony przez 300, przyjmuje się w tym razie jako płacę roczną. Wysokość renty dochodzi do 60 procent obliczonej w ten sposób płacy rocznej w razie zupełnej niemożności zarobkowania i na czas jej trwania, — w razie częściowej tylko niemożliwości zarobkowania wysokość renty jest mniejsza i nie może przekraczać 50 procent płacy rocznej.

Jeżeli skutkiem nieszczęśliwego wypadku była śmierć, wynagrodzenie szkody polega, prócz świadczeń, należących się poszkodowanemu za czas przed nastąpieniem śmierci: 1. na zwrocie kosztów pogrzebowych w maksymalnej kwocie 25 zł., 2. na wypłacaniu renty rocznej pozostałej rodzinie zmarłego. Renta wynosić ma dla wdowy zmarłego aż do jej śmierci, lub ponownego zawarcia małżeństwa 20 procent, tosamo dla wdowca, jeżeli był niezdolnym do zarobkowania, dla każdego ślubnego dziecka aż do skończonego 15-go roku życia 15 procent, a gdyby dziecko nie miało już wcale rodziców 20 proc.; jeśli zaś dziecko jest nieślubne, tylko 10 proc. rocznej płacy zmarłego. W żadnym atoli razie renta wdowy, względnie wdowca i dzieci, razem wziąwszy, nie może przenosić 50 proc. płacy — gdyby przeto z powyższych przepisów wypadała renta wyższa, następuje odpowiednia redukcja. Dla przodków w linji prostej zmarłego renta ta wynosi 20 proc. płacy rocznej, wszakże uprawnienie ich zależy od okoliczności, że zmarły wyłącznie ich utrzymywał; w razie kolizji rodzice mają pierwszeństwo przed dziadkami. W razie ponownego wejścia w związki małżeńskie wdowa otrzymuje trzykrotną wysokość swej renty rocznej, jako odprawę.

Wymiaru wynagrodzenia dokonują osobne, na ten cel istniejące, a zazwyczaj dla każdego kraju poszczególnie przez ministra spraw wewnętrznych do życia powołane zakłady. Członkami zakładów tych są zarówno przedsiębiorcy, jak i robotnicy, a zarząd składa się w ⅓ części z reprezentantów pracodawców, w ⅓ części z reprezentantów robotników, a w ⅓ części z osobistości, obznajomionych z gospodarczemi stosunkami kraju, mianowanych przez ministerstwo spraw wewnętrznych po zasięgnięciu opinji Wydziału krajowego. Środki do wypłacania renty poszkodowanym, lub ich rodzinom, zdobywa zakład z wkładek, z których 10% pokrywają ubezpieczeni, 90% przedsiębiorcy. Zarząd zakładu udać się może do inspektora przemysłowego z prośbą o zbadanie stanu przedsiębiorstwa, obowiązanego do ubezpieczenia swych robotników, i na podstawie jego relacji u dotyczącej władzy politycznej pierwszej instancji postawić może wniosek na wydanie stosownych zarządzeń, celem zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom w przedsiębiorstwie. O każdym nieszczęśliwym wypadku, który pociągnął za sobą cielesne uszkodzenie, lub śmierć osoby, zatrudnionej w danem przedsiębiorstwie, winien przedsiębiorca, lub kierownik ruchu, zawiadomić do 5 dni władzę polityczną pierwszej instancji, która znów ze swej strony donieść o tem winna niezwłocznie krajowemu zakładowi ubezpieczenia od wypadków. Prawo do żądania wynagrodzenia gaśnie po upływie jednego roku od daty nieszczęśliwego wypadku. W razie, jeżeli poszkodowany, lub pozostała po nim rodzina, nie zadowalają się przyznaną przez zakład rentą, tudzież w razie, jeżeli zakład żądanie ich przyznania renty odmownie załatwił, wolno im w przeciągu roku od daty doręczenia uchwały zarządu zakładu wnieść przeciw niemu skargę o zapłatę roszczonego odszkodowania przez sąd rozjemczy, jedynie właściwy do rozstrzygania tego rodzaju sporów. Przeciw orzeczeniu takiego sądu polubownego nie ma już dalszej skargi, ani apelacji. Egzekucja wyroku tego sądu, lub ugody, przed tym sądem zawartej, należy do właściwego sądu dłużnika. Jeżeli nieszczęśliwy wypadek wydarzył się wskutek złego zamiaru, lub niedbalstwa przedsiębiorcy, tenże odpowiedzialnym jest zakładowi za powstałą stąd szkodę, tudzież poszkodowanym winien wynagrodzić utracone korzyści ponad kwotę, przyznaną im już przez zakład.

Nowela obecna, przedłożona izbie poselskiej, a wypracowana przez rząd jeszcze przed trzema laty, nie zawiera materjalnych zmian w powyższych przepisach prawnych. Rozszerza tylko zakres ustawy z 28. grudnia 1887 i na robotników takich przedsiębiorstw, które dotąd z dobrodziejstw tej ustawy nie korzystały. Pierwsze miejsce w tej mierze zajmują robotnicy zatrudnieni przy ruchu kolei żelaznych. Podczas gdy robotnicy, pracujący w warsztatach kolejowych, oddawna korzystać mogli z dobrodziejstw tej ustawy, robotnicy i urzędnicy, zatrudnieni przy ruchu, powołać się mogli w razie nieszczęśliwego wypadku tylko na ustawę z d. 5. marca 1869 r. o odpowiedzialności kolei żelaznych t. zw. *Haftpflichtgesetz*. Według tej ustawy, kolej żelazna wolną jest od obowiązku wynagrodzenia szkody za nieszczęśliwy wypadek, jeśli był on następstwem nieuchronnego przypadku (*vis maior*) lub nieuchronnej czynności osoby trzeciej, za której działanie kolej odpowiadać nie ma obowiązku, lub wreszcie pochodzi z winy samego poszkodowanego; robotnik prowadzić musiał nadto przed zwykłym sądem długi i kosztowny przeciw kolei proces, czasem z łaski dostawał jakąś odprawę, zawsze jednak wątpić musiał o szczęśliwym wyniku choćby najsłuszniejszej sprawy, ponieważ o dowód winy kolei było trudno, kolei natomiast łatwo było stosunkowo dowieść istnienia jednej z przyczyn, wykluczających jej odpowiedzialność. Według ustawy z dnia 28. grudnia 1878 r. natomiast przedsiębiorca sam donosić ma o nieszczęśliwym wypadku, władza polityczna przy udziale gminy wdraża dochodzenie z urzędu, z urzędu zawiadamia się zakład ubezpieczenia, dostarczając mu wszelkich danych, potrzebnych do oznaczenia renty, nadto zaś przedsiębiorcy winni do ośmiu dni udzielić wszystkich żądanych wyjaśnień Zakładowi ubezpieczeń od wypadków. Podania, wreszcie pisma, dokumenta i rozprawy, dotyczące sprawy ubezpieczenia wolne są od opłaty należytości stemplowych i innych — a tak ustawa ta, znosząc zarazem ustawę z d. 5. marca 1869 r., jest aktem sprawiedliwości społecznej, wymierzonej pracownikom, zatrudnionym przy ruchu kolejowym. Wszakże nietylko oni korzystać odtąd mają z dobrodziejstw ustawy z 28. grudnia 1887. Objęci nią mają być nadto robotnicy, zatrudnieni przy przedsiębiorstwach transportowych, lądowych i wodnych, wszakże z wyłączeniem morskich; dalej robotnicy, zatrudnieni przy przedsiębiorstwach, trudniących się zarobkowo utrzymaniem czystości domów i ulic, robotnicy, pracujący w magazynach składowych, składach drzewa i węgla, itd., wszystkie osoby, zostające w służbie stałych teatralnych przedsiębiorstw, nie wyłączając samych artystów, straż pożarna, kanalarze, kominiarze, wreszcie wedle projektu rządowego cieśle, kamieniarze, studniarze, brukarze itd.

W praktycznem stosowaniu ustawy z 28. grudnia 1887 roku okazało się, że koszta administracji pochłaniały nieraz zbyt wielkie sumy, czego i mówca Koła polskiego w izbie wcale nie zataił; dobrze się więc stało, że podczas dyskusji nad nowelą do tej ustawy zwrócono na to uwagę, zapewne rząd postara się o usunięcie wytkniętych niedostatków. Koło polskie nadto słusznie sprzeciwia się rozszerzeniu ubezpieczenia na brukarzy i cieśli, pracujących w warsztatach, bo zbyteczna byłoby rozciągać ten obowiązek do opłacania składek na robotników, którzy nie ulegają wypadkom przy pracy i nie korzystaliby z funduszów, zebranych ze składek. Zresztą cieśle pracujący przy stawianiu wszelkich budynków, są już zabezpieczeni od wypadków na mocy dotychczas obowiązującej ustawy.

Projekt rządowy wprowadza wreszcie ubezpieczenie dobrowolne dla przedsiębiorstw, nie objętych ustawą z 28. grudnia 1887 roku, dla członków ochotniczych straży pożarnych, tudzież dla przedsiębiorców i ich pełnomocników, zarówno w przedsiębiorstwach obowiązanych do ubezpieczenia, jak i nie obowiązanych, którzy będąc narażeni na niebezpieczeństwa, z przedsiębiorstwem połączone, jednak ustawą z dnia 28. grudnia 1887 roku objęci nie są.

XIX. Walne zgromadzenie delegatów Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Lwów 8. grudnia.

(m) O godzinie 10. rano zebrali się delegaci w liczbie 56, reprezentujący 66 stowarzyszeń w sali posiedzeń magistratu. Delegatów powitał zastępca prezesa Wydziału p. Wojciech Biechoński dłuższą przemową, w której przedewszystkiem wyjaśnił, iż walne zgromadzenie nie mogło się odbyć w Stanisławowie, jak to było uchwalonem, a to ze względów sanitarnych. Prezes p. Szczepanowski nie przybył na zgromadzenie z powodu prac we Wiedniu. W dalszym ciągu wspomina p. Biechoński o ważniejszych momentach działalności stowarzyszeń w roku ubiegłym, o których wspomina już sprawozdanie Wydziału. Mówca zaznaczył, iż sprawa udziału stowarzyszeń w wystawie krajowej znajduje się na najlepszej drodze. Wydział Związku przeznaczył na ten cel 2000 zł., kasy oszczędności dały 1500 zł., resztę 7000 zł. będą musiały pokryć stowarzyszenia.

W końcu w gorących słowach oddał mówca cześć pamięci zmarłych, a zasłużonych członków śp. Antoniego Kowarzyka, założyciela i prezesa Towarzystwa zaliczkowego i tkaczów w Komarnie, Stanisława Biachońskiego prezesa Tow. zalicz. w Krośnie i Leopolda Woykowskiego, dyrektora Tow. zaliczkowego w Krośnie. Zgromadzenie uczciło pamięć ich przez powstanie.

Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego zgromadzenia. Wybrany został przez aklamację ks. Władysław Sapieha, zastępcą p. Rudnicki. Na sekretarzy powołał przewodniczący pp. Czaderną z Tyśmienicy i Lasocińskiego z Dukli.

Po dokonaniu legitymacji delegatów stowarzyszeń przedłożył sekretarz Związku p. Ulmer sprawozdanie wydziału, które odesłano do komisji, złożonej z pp. dra Wursta, Rudnickiego, Żardeckiego i Kowalewskiego.

Sprawozdanie lustratora przekazano komisji złożonej z pp. Heinricha, Ehrlicha, Menerki, Wąsowskiego i Mrozowskiego.

Do komisji budżetowej wybrani zostali pp. Znamirowski, Rozwadowski, Konopka, Mierczuk.

Z porządku dziennego referent p. Teofil Merunowicz przedłożył imieniem wydziału następujący wniosek, dotyczący reformy kredytu włościańskiego: „Z uwagi że, na porządku dziennym bieżącej sesji rady państwa znajdują się projekta ustaw o zaprowadzeniu na wzór cechów rękodzielniczych zawodowych stowarzyszeń rolników, do których każdy właściciel gruntu miałby należyć przymusowo, tudzież o wprowadzeniu nowej formy kredytu hipotecznego dla właścicieli ziemi na podstawie tworzenia tz. dóbr rentowych; zważywszy, że projektowane zawodowe stowarzyszenia rolników mają z urzędu opiekować się zakładaniem i rozwojem stowarzyszeń kredytowych rolniczych, według przepisów ustawy z d. 9. kwietnia 1878 zorganizowanych, rolniczych spółek produkcyjnych, handlowych, magazynowych, a wreszcie pośredniczyć w udzielaniu im kredytu hipotecznego pod możliwie najkorzystniejszemi dla nich warunkami — tak, iż wprowadzenie w życie tej instytucji musiałoby stanowczy sprowadzić przewrót w dotychczasowych stosunkach kredytu rolniczego, a zwłaszcza kredytu dla włościan, a gdy dotychczas bezpośrednio interesowane koła rolników nie wypowiedziały jeszcze swojego zdania o tak doniosłego dla nich znaczenia projektach:

XIX. walne zgromadzenie Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uznając konieczność poprawy warunków kredytu włościańskiego w naszym kraju, wstrzymuje się na razie z roztrząsaniem tego przedmiotu i poleca wydziałowi, ażeby nie spuścił go z uwagi i na najbliższem walnem zgromadzeniu Związku, złożył sprawozdanie o tem. Ewentualnie zaś, jeżeli zachodziłaby potrzeba, ażeby zwołał nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku dla przeprowadzenia rozprawy nad reformą kredytu włościańskiego. Przyjęciu tego wniosku sprzeciwili się pp. dr. Lechowski Wyszyński i dr. Ehrlich, żądając przeprowadzenia natychmiastowej dyskusji nad tą sprawą. Natomiast dr. Boroński i Rudnicki żądali przekazania tego wniosku do osobnej komisji.

Dr. Lechowski doradzał, ażeby delegaci nie oglądali się na rząd, tylko sami wystąpili z projektami, dotyczącemi reformy kredytu włościańskiego. Jest to sprawa nagła, a wiadomo wszystkim, jak długiego potrzeba czasu, ażeby projekta rządowe weszły w życie.

P. Merunowicz oświadczył się także za wnioskiem p. Lechowskiego, a broniąc Wydziału, podnosi, iż i temu rozchodziło się o wywołanie jak najszerszej dyskusji.

Po zamknięciu dyskusji, wybrani zostali do proponowanej przez p. Lechowskiego komisji: pp. Wyszyński, Pędracki, Rozwadowski, dr. Adamski, dr. Ehrlich, Uranowicz, Zardecki.

W obradach komisji mają wziąć udział także wszyscy członkowie wydziału.

Komisja ta ma przedłożyć sprawozdanie na następnem posiedzeniu.

W dalszym ciągu przedłożył sekretarz pan Ulmer, sprawę konfliktu, wynikłego między towarzystwem zaliczkowem w Samborze a Wydziałem związku. Sprawę tę odesłano do komisji budżetowej.

Z porządku dziennego, referent p. Terenkoczy, omówił sprawę zmiany ustawy z d. 9. kwietnia 1873, nr. 70 dz. p. p. i postawił następujące wnioski: XIX. walne zgromadz. uchwala że wobec coraz bardziej wzrastającej liczby stowarzyszeń, uchylających się od wszelkiej kontroli, wobec doświadczeń, poczynionych w wypadkach likwidacji i upadłości towarzystw; wobec odczutej potrzeby przemiany poręki ustawowej w statutach istniejących towarzystw; wobec doświadczeń, poczynionych w kierunku ściślejszego utrzymywania deklaracji członków i ich rejestru; a wreszcie wobec konieczności unormowania innych postanowień, jak wysokości funduszu reserwowego i wpłat udziałów, konieczną jest jaknajrychlejsza zmiana ustawy z d. 9. kwietnia 1873 r. i w tym celu poleca wydziałowi Związku, aby uchwalone na XVI walnem zgromadzeniu rezolucje, wniósł w formie petycji do rady państwa i czuwał nad rychłą zmianą tejże ustawy.

Po przemówieniu p. Wyszyńskiego, wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

P. Biechoński jako referent przedłożył sprawę lepszego zaopatrzenia urzędników. Zgromadzenie uchwaliło bez dyskusji celem pomnożenia funduszu zaopatrzenia urzędników podnieść wpłaty, Stowarzyszeń z 4 na 5% od płacy interesowanych urzędników, a nadto pewną część swych dochodów z funduszów związku przeznaczyć na wzmocnienie tego funduszu.

Delegat p. Pędracki domagał się, ażeby sądy lokowały fundusze sierocińskie w towarzystwach zaliczkowych i postawił odnośny wniosek.

Dr. Boroński wykazał, że na to potrzeba ministerjalnego rozporządzenia, o którego wydanie trzeba się starać.

Dr. Ehrlich twierdził, że do wydania takiego rozporządzenia upoważnioną jest tylko rada państwa i tam też trzeba wnieść petycję odnośną.

Wniosek p. Pędrackiego odesłano do komisji wydziałowej.

P. Doerfler wykazywał, jak to manipulują w żydowskich towarzystwach zaliczkowych. W Krakowie doszło do tego, że najpiękniejsze połoniny przeszły tam w ręce dyrektorów 8 istniejących tam towarzystw. Ludność wiejska jest zupełnie zrujnowana. Obecnie zawiązało się tam tow. zaliczkowe chrześcijańskie, które jednakże musi walczyć z nieprzychylnością p. starosty.

O godzinie 1. zamknął przewodn. posiedzenie. Następne dziś w sobotę o godz. 9. rano. Popołudniu obradowały komisje.

KRONIKA.

Pamiętajmy o fundacji imienia Tadeusza Kościuszki.

Djarjusz lwowski.
Sobota 9. grudnia.
Teatr hr. Skarbka: „Pan Geldhab", komedja w 3 aktach Al. hr. Fredry. — „Skąpiec", komedja w 5 aktach Moliera. Początek o godz. 7. wieczorem.

Kalendarz. Sobota (9.): Leokadji P. Wschód słońca o godzinie 7. minut 45, zachód o godzinie 3 minut 59.

Kalend. myśliwski. Wolno polować na jelenie i kozły (rogacze), lisy, borsuki i zające, słonki, jarząbki, dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Mianowania. Wydział krajowy zamianował inżyniera adjunkta krajowego biura melioracyjnego Stanisława Szczepanowskiego inżynierem drugiej klasy, zaś inżyniera asystenta Stanisława Ruebenbauera inżynierem adjunktem tegoż biura.

Dola profesora szkół średnich. W ostatnich dniach deputacja profesorów ołomunieckich szkół średnich, złożona z pp.: Thaabaura, Ourzednicka i Lannera, miała posłuchanie u ministrów Madeyskiego i Plenera, na którem w imieniu austrjackich profesorów szkół średnich wręczyła petycję o polepszenie materjalnego ich położenia i społecznego stanowiska. Deputacja doznała życzliwego przyjęcia. Minister Madeyski wyraził zadowolenie, iż profesorowie wzięli sami w rękę sprawę polepszenia ich bytu, przy czem przyznał, iż wśród urzędników z akademickiemi studjami, profesorowie są najgorzej wynagradzani. Rządowi musi zależeć na tem, aby pracował z jednolitym zadowolonym aparatem. Nadto każdy profesor szkoły średniej ma obowiązek kształcić się dalej naukowo, uczniów nietylko uczyć, ale także wychowywać, a temu obowiązkowi może tylko wówczas w całej pełni zadośćuczynić, jeśli wolnym jest od materjalnych trosk, co dotąd, niestety, nie ma miejsca. Minister Plener oświadczył, iż sprawa polepszenia bytu nauczycieli sympatycznie przyjętą została w kołach poselskich i będzie niewątpliwie załatwiona w zadawalający sposób. Minister wyraził życzenie, aby stosunki dozwoliły tę sprawę jak najrychlej załatwić. Petycję, opatrzoną podpisami 3040 profesorów, przedłożył dep. Promber izbie poselskiej i na jego wniosek została ona w całości wcieloną do protokołu.

Wakujące posady. Magistrat ogłasza, że dla wysłużonych podoficerów wakuje kilka posad asystentów pocztowych przy dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Podania o nadanie tychże posad, należy wnieść do dnia 22. grudnia rb. do dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Oprócz pomienionych, wakuje wiele innych jeszcze posad urzędników manipulacyjnych i sług urzędowych po za granicami kraju, o które wysłużeni podoficerowie ubiegać się mogą.

Bliższych wiadomości co do warunków i dotacyj powziąć można w IV. departamencie magistratu.

Ruski wiec ludowy odbył się w Rohatynie w sali tamecznej rady powiatowej. Na wiec przybyło około pięciuset włościan i trzydziestu księży. Z inteligencji świeckiej było zaledwie kilka osób. Ksiądz Horodecki referował o potrzebie zmiany ordynacji wyborczej. Referentowi przerwał komisarz rządowy p. Matkowski i rozwiązał wiec, z powodu, iż referent zarzucił dotychczasowej ustawie, iż zachęca ona do przekupstwa. Kilku księży udało się z zażaleniem do starosty, który, po wysłuchaniu zdania komisarza, zezwolił na dalsze obrady wiecowe, ale polecił usunąć z porządku dziennego referat księdza Horodeckiego. O zamierzonem tworzeniu gmin zbiorowych referował adwokat z Brzeżan, dr. Andrzej Czajkowski i oświadczył się za utrzymaniem dotychczasowej ordynacji gminnej. Włościanin Antoni Werobiec, wystąpił w swem przemówieniu, przerywanem kilkakrotnie przez komisarza rządowego, przeciwko ustawie drogowej, łowieckiej i rybackiej. Referat treści politycznej odczytał adwokat dr. Czajkowski. W końcu wystąpił ksiądz J. Jaworski, a wyraziwszy żal, iż powiat rohatyński nie ma swego przedstawiciela ani we Lwowie, ani we Wiedniu, zachęcał włościan do częstego odbywania wieców, do organizowania towarzystw politycznych, ekonomicznych i oświaty.

Uznanie zasługi. Inspektor miejskiego budownictwa w Czerniowcach, p. Jerzy Rapf, otrzymał od rady miejskiej tytuł radcy budownictwa, oraz dodatek osobisty do pensji w kw. 300 zł. rocznie.

Konsul rosyjski w Czerniowcach, Gerainow, otrzymał od rządu rosyjskiego godność radcy stanu.

Bójka parocha z nauczycielem. W sprawie skandalicznego zajścia w szkole w Łużanach donoszą stamtąd do czern. *Gazety Pol.*: „Mylnie doniosło *Diło*, jakoby paroch prawosławny Dan pobił tutejszą nauczycielkę, nie z nią bowiem, ale z nauczycielem miał on bójkę. Nauczyciel tutejszy, p. Orza, wykazał starostwu te rodziny, które nie posyłają swych dzieci do szkoły, a to w celu ukarania opieszałych, co też nastąpiło. Tymczasem wmięszał się w tę sprawę bez żadnego upoważnienia paroch Dan i jednym zniżył dowolnie karę, innym zaś całkowicie uwolnił dzieci od obowiązku uczęszczania do szkoły i odnośną tabelę, zaopatrzoną swoim podpisem, przesłał nauczycielowi dla zastosowania się. Nauczyciel przesłał tabelę okręgowej radzie szkolnej, żaląc się na samowolne postępowanie parocha. Dnia 28. listopada zjawia się w szkole paroch Dan w chwili, gdy udzielała lekcji nauczycielka, żąda od niej, aby odstąpiła mu tę godzinę na naukę religji i aby mu dała zwróconą z rady szkolnej tabelę. Chciał on wyskrobać z tabeli swoje dopiski. Nauczycielka początkowo opierała się, gdy zaś paroch począł ją łżyć brutalnie, umknęła z klasy i zostawiła mu tabelę. Po pewnym czasie nadszedł nauczyciel Orza. Gdy go paroch zobaczył, krzyknął: „Marsz na dwór!" i obalił na ziemię tak, że p. Orza ciężko się potłukł. Nauczycielka i dzieci w krzyk, co dopiero opamiętało gwałtowność parocha. Pobity nauczyciel leczy się do tej pory.

Zniknęła z domu matki d. 2. bm. 18-letnia córka izraelitki Lei Freund, zamieszkałej przy przedłużeniu ul. Franciszka w Czerniowcach i dotychczas niewiadomo, co się z nią stało.

Morderstwo w Synowcach. Aresztowany pod zarzutem zamordowania strażnika skarbowego, Laubera, włościanin Kost Bojko — jak się okazuje — istotnie dopuścił się tej zbrodni. Aresztowano także

stróża zecnego Andriuka, który wiedział o dokonanem morderstwie, a zaniechał donieść o tem władzy.

W Hlibosie znaleziono w kanale, obok dworca kolei, zwłoki parudniowego niemowlęcia. Komisja sądowo lekarska stwierdziła, że dziecko przyszło na świat nieżywe. Wyrodnej matki dotychczas nie wyśledzono.

Samobójstwa. W Kuczurmare, 3. bm., obwiesił się wieśniak Piotr Kreczuniak, a to z rozpaczy po stracie narzeczonej, która na kilka dni przedtem zmarła. — Tegoż dnia obwiesił się z niewiadomego powodu wieśniak Dymitr Turkiewicz z Krasna Putna — W Mardzinie, z powodu nieuleczalnej choroby. obwiesił się włościanin Antoni Bałaban.

Wykradzenie zwłok. W czasie epidemji cholerycznej zmarł w Oroszenach przed kilku tygodniami na cholerę izraelita Ozjasz Zimmer i został pogrzebany na cmentarzu wspólnym dla cholerycznych. Miejscowi izraelici nie mogli przenieść na sobie, aby ich współwyznawca spoczywał pomiędzy „gojami“, a że w Oroszenach nie ma żydowskiego okopiska, przeto postanowili ekshumować zwłoki i przewieść je do Śniatyna. Parukrotne próby nie powiodły się, albowiem żandarmerja strzegła cmentarza. Obecnie jednak, kiedy czujność żandarmerji osłabła, niewyśledzeni sprawcy postawili na swojem. Ciało odkopano potajemnie i wywieziono ze wsi, jak się zdaje do Śniatyna. Łatwo pojąć doniosłość faktu, gdy się zważy, że były to już zupełnie zepsute zwłoki zmarłego na cholerę. (G. P.)

W Nowosielicy wybuchł pożar w domu izraelity Mejtesza Schwarca. Dom spłonął, a w ogniu odnieśli: żona Schwarca i dwoje drobnych jego dzieci takie poparzenia, że po kilku godzinach wszyscy troje zmarli.

Choroba Hurki. Korespondent *Nowoje Wremia*, piszący pod pseudonimem „Novus“, prostuje wiadomość, a stanie zdrowia jenerał-gubernatora warszawskiego rozsiewane, jak się wyraża, „tendencyjnie“ w Austrji i Niemczech. Według zatem „Novusa“, Hurko doświadcza częstych ataków *arthritis* pociągających za sobą silne znużenie, które mu nie pozwala ruszać się z krzesła. Pomimo tego Hurko zajmuje się wszystkiemi bieżącemi sprawami, zarówno cywilnemi, jak i wojskowemi. Choroba jego, jak twierdzi korespondent *Nowoje Wremia*, jest tego rodzaju, iż leczenie jej nie wymaga żadnych środków nadzwyczajnych, jak na przykład pomocy stołecznych lekarskich znakomitości; jenerał gubernator zasięga rady tylko miejscowych lekarzy: profesora Lambla, Wróblewskiego i profesora Baranowskiego.

Spadki. Obrońca prokuratorji w Królestwie Polskiem adwokat Perkowski zawiadamia w *Warsz. Gub. W.*, że wakują spadki po Edmundzie Porado wakim, zmarłym w 1882 r. i po Franciszce Goździekiej, zmarłej w 1890 r.

Sąd okręgowy warszawski zawiadamia o spadkach, wakujących po śmierci następujących osób: Andrzeja Kawęckiego, Wilhelma Szendla, Joachima Bongana, Adolfa Remusa, Maksa Zalberga, Juljana Nejmana, Julianny Niemirowskiej, Kazimierza Gszwyńskiego, Kornela Koserskiego, Elżbiety Kijewskiej, Marjanny Szudzianka, Magdaleny Müller, Wilhelma Konstabla, Marjanny Kickiej i Adolfa Witta, właściciela nieruchomości i sum, lokowanych na hypotekach nieruchomości w gub. warszawskiej. Termin uregulowania powyższych spadków upływa z dniem 16 marca r. 1895.

Echa z pogrzebu ks. Aleksandra Battenberg skiego. Wychodząca w Filipopolu, *Bałkanska Zora* (Zorza), w numerze swoim z d. (17) 29. listopada w artykule wstępnym pt: „Z powodu pogrzebu“, pisze, co następuje: „Pomiędzy przeszło tysiącem wieńców, złożonych na trumnie zmarłego księcia Aleksandra, najwymowniej wyraża znaczenie tego wielkiego obrzędu ten, który nosi napis: „*Ofiarze moskiewskiej przewrotności — Bohaterowi — Od Polaków*“. Biorąc za punkt wyjścia napis ten „charakterystyczny“, jak go nazywa *Bałkanska Zora* i okoliczności, w jakich pojawił się nasz wieniec, przypomina ona jedną z tych krwawych scen, jakie się rozegrały na ulicach Warszawy, a najwięcej zbliżoną do rzezi, wyprawionej przez Moskali 8 kwietnia 1861 roku i robi porównanie tejże ze smutnym obrzędem pogrzebowym ks. Aleksandra. Tam pogrzeb ofiar moskiewskiego barbarzyństwa — i tutaj pogrzeb jednej, wielkiej ofiary, — tam uniesienie patrjotyczne, posunięte do zachwytu i zapomnienia instynktu samozachowawczego, tutaj uniesienie w poczuciu żalu i wdzięczności dla tego, który się poświęcił dla ocalenia swojego narodu! Zdaniem *Bałkanskiej Zory* gdyby strzały armatnie, oddające ostatnią cześć pierwszemu księciu bułgarskiemu, zamieniły się w strzały moskiewskie, skierowane w piersi ludu, lud ten stanąłby na wysokości bohaterstwa ludu warszawskiego.“

Pożar na wystawie wybuchnął w ubiegłą sobotę popołudniu, w Wiedniu. w salach „Kunstverein'u“, na Tuchlauben. Właśnie urządzano tam gwiazdkową wystawę obrazów, która ma być otwartą w dniu 10 bm. Zebrano szereg obrazów legendowych, między którymi główne miejsce zajmowały obrazy Klingnera. Nagle zajęły się firanki w oknie i płomień tak szybko się rozszerzył, że ratunek obecnych malarzy i urzędników nie zdołał ochronić od ognia kilku dzieł sztuki Wielki obraz Klingnera, złożony z trzech części, przedstawiających uroczystość wiosenną pogańskich Germanów, Saturnalia rzymskie i Boże Narodzenie, spłonął w oczach artysty, który sobie wielkie po nim rokował nadzieje. Wiele innych obrazów i artystyczne kobierce Gianiego uszkodzone przy ratunku. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Wartość ulemieckiego żołnierza Niejaki Siediek w Osswoilu, w Würtembergji, którego syna przy manewrach zastrzelono, otrzymał, jako wynagrodzenie szkody, 4.000 marek. Sumę tę wypłaciło mu niemieckie ministerstwo wojny po dłuższem ociąganiu, dawało bowiem początkowo daleko mniejszą kwotę, a dopiero, kiedy ojciec się uprzykrzał, ustąpiło i uznało, że żołnierz niemiecki może być wartość 4.000 marek.

I. Zjazd w sprawach kas chorych galicyjskich i bukowińskich. Wczoraj przed południem odbył się pierwszy zjazd delegatów kas chorych przy dość licznym udziale uczestników.

Po zagajeniu zjazdu wybrano na przewodniczącego p. Władysława Lewickiego ze Lwowa, jako zastępców zaś pp. Kellera z Czerniowiec i Pasławskiego z Krakowa. na sekretarzy zaś pp. Nachera, i Żelaskiewicza ze Lwowa, Bergmanna z Czerniowiec i Kochańskiego ze Stanisławowa; do komisji redakcyjnej pp. Aszkenazego i Kulczyckiego ze Lwowa i Münnicha z Krakowa.

Następnie zabrał głos dr. Aszkenaze i omówiwszy sprawę rozszerzenia działalności kas chorych, wniósł rezolucję aby ubezpieczenie w kasach rozszerzyć na robotników rolnych, lasowych, służbę domową miejską i wiejską i dyetarjuszów wszelkiego rodzaju władz, tak rządowych, jak autonomicznych.

Nad rezolucją tą rozwinęła się obszerna a bezbarwna dyskusja, rezultatem której było przyjęcie w zasadzie rezolucji referenta, z poprawką p. Solmera, aby rząd ubezpieczał równie i tych robotników, których zatrudnia w własnym zakresie, a czego dotychczas nie czyni.

W dalszym ciągu mówił dr. Aszkenaze o upaństwowieniu służby zdrowia, oświadczywszy się przeciwko temu, a za utworzeniem związków terytorjalnych kas chorych, zupełnie odmiennych od dzisiaj istniejących. Związek taki łączyłby w sobie wszystkie kasy, tak powiatowe, jak korporacyjne, bez naruszania ich autonomji, a celem jego byłaby: budowa szpitali, domów zdrowia itd. na koszt własny. Referent postawił następnie rezolucję w tym kierunku, a umotywował ją tem, że starostwa nie mogą wykonywać dokładnej kontroli nad kasami, wskutek czego powstają nieporządki i nieraz nadużycia.

Posiedzenie odroczono do godziny czwartej popołudniu.

Pamiętajcie o ptaszkach! *Miesięcznik galic. Tow. ochrony zwierząt* zawiera następującą odezwę „Zima pokryła ziemię, znikła zielona murawa, a mroźny wiatr dawno już ogołocił drzewa z zielonej ich ozdoby. Myśl nasza musi mimowolnie zwrócić się do naszych małych, skrzydlatych mieszkańców ogrodów, — minęły dla nich piękne dnie słoneczne, pełne ciepłych promieni, pełne łatwej, smacznej zdobyczy. Za to, że ukochały swe rodzinne pola i niwy, swe lasy i ogrody, że nie poleciały tam daleko za góry i morza, dostaje im się w zamian dotkliwe zimno, a — co gorsza — straszne widmo głodu wygląda na nich z każdej gałązki, śniegiem pokrytej, z każdej szklanej powierzchni lodu, które uwięził na długie miesiące przeźrocze czystej wody, Na nas ciąży obowiązek ulżenia im ciężkiej zimy, ułatwienia im przebycia dni głodu. Od wielu już lat Towarzystwo ochrony zwierząt troszczyło się o biedne ptaszki lwowskie, które uprzyjemniają nam pobyt na Zamku, lub w Miejskim Ogrodzie. Żerowiska, tam ustawione, pełne są w zimie zgłodniałych ptasząt. które wiedzą, że tam ich czeka obfita uczta. — Oby tylko mogła być obfitą! Szczupłe są nasze fundusze, trudno nam wszystkiemu podołać. Więc jak i pierwej, tak i tego roku zwrócić się musimy do litościwych serc. Sypcie okruszyny na żerowiska, sypcie tam ziarno hojną ręką, zmiatajcie śnieg, gdzie możecie, a żywność, tam rzucona, zwabi wkrótce licznych, stałych gości. Zanosimy dalej do PT. członków uprzejmą prośbę, by zechcieli łaskawe datki dla ptaszków, lub żywność w naturze, nadsyłać do biura sekretarjatu (plac Bernardyński, l. 7, I. piętro)

Onegdajszy wieczorek musykalny, urządzony staraniem Towarzystwa prawniczego, zgromadził w sali kasynowej niezwykle liczną, a doborową publiczność. Bo też i warto było pójść. Część muzykalną wypełniały produkcje znanych w naszem świecie muzykalnym sił artystycznych. Na skrzypcach grał p nadradca dr. Schubert któremu akompaniował wiceprezydent Tchórznicki. P. nadradca grał ślicznie — ale też akompaniament miał mistrzowski. P. Strassern odśpiewała następnie pięknie utwór Bohma „Mój anioł stróż“— dodając w podziękę za rzęsiste brawa nadprogramową piosenkę. Wspomnieć należy też o pięknym śpiewie p. W. — jak też o wesołym monologu p. T. Gdy się wreszcie doda, że nad całym wieczorkiem czuwał tak sympatyczny gospodarz wieczorku, jak p. nadradca Misiński, to zdaje się, że nie przesadzimy, nazywając wieczorek wczorajszy w całem tego słowa znaczeniu świetnym.

Co z przyjemnością zaznaczamy to, że nasze panie wcale nie starały się wystąpić w toaletach balowych i świetnych, ale zadowoliły się skromnemi a gustownemi. Wieczorek przeciągnął się do późnej pory.

Na grobie mistrza Matejki złożyli wczoraj z godz. 2 po południu akademicy krakowscy wieniec laurowy, przysłany przez polskich studentów z Petersburga razem z wieńcem srebrnym, który zostanie umieszczony w Muzeum narodowem.

Obchód narodowy. Ochotnicza straż ogniowa „Sokoł“ we Lwowie, urządza ku uczczeniu 63. rocznicy powstania listopadowego dnia 10. b. m. w lokalu własnym (Rynek l. 17, I. piętro), wieczór muzyczno-wokalny, staraniem „Kółka zabawowego“ strażackiego. Program: 1 Słowo wstępne — prezes dr. Alfred Zgórski. 2. a) „Marsz Żuawów“, b) „W krwawem polu“, odśpiewa chór strażacki. 3 Wroński. „Lutnia polska“, odegra na fortepianie pana H. P. 4. Solo tenorowe — p. Kajetan Bojarski. 5. Deklamacja — wygłosi p. Madura. 6. a) „Do broni“, b) „Cześć polskiej ziemi“, odśpiewa chór strażacki. Początek o godzinie 7. wieczór. Wstęp wolny za zaproszeniami.

Kiedy się to skończy? Mieszkańcy ul. Skarbkowskiej już kilka razy zwracali się do policji z prośbą o usunięcie szynku, a właściwie obrzydliwej spelunki, mieszczącej się w domu pod l. 8. W szynku gromadzą się tłumy pijaków, którzy przy dźwiękach hałaśliwej muzyki wyprawiają piekielne wrzaski i awantury. Co chwila wyrzucają jakiegoś pijaka, a ten wywodzi na ulicy żale, niepokojąc mieszkańców okolicznych domów. I dzieje się to co wieczora, a najweselej tam w niedziele i święta. Wczoraj znowu jakiś domorosły artysta wygrywał tam na trąbie, która wydawała tak przeraźliwy głos, iż mógł nawet umarłego w grobie poruszyć. I wszystko to dzieje się w śródmieściu pod okiem policji, która widocznie z szynkarzem owym nie może sobie dać rady. Prośbę maltretowanych mieszkańców ul. Skarbkowskiej przedkładamy dyrektorowi p. Krzaczkowskiemu, w tej nadziei, że przecież wynajdzie on jakiś sposób usunięcia tej spelunki.

Zjazd delegatów kas chorych rozpoczyna obrady dziś rano w wielkiej sali ratuszowej.

Zamordowanie rotmistrza. Wczoraj krążyła we Lwowie w kołach wojskowych pogłoska, iż w miasteczku Krechowie „zugsführer“ ułanów wystrzałem z karabinu zamordował rotmistrza w chwili, gdy tenże siedział przy kolacji. Strzał padł przez okno. Bliższe szczegóły tego strasznego wypadku nie są jeszcze wiadome.

Jak się dowiadujemy, zamordowany w Krechowie rotmistrz 4. pułku ułanów nazywa się Barysz. Był on komendantem szwadronu, tamże stacjonowanego.

Okropny kurz i proch unosił się wczoraj wieczorem na ulicach naszego miasta. Należałoby jak najprędzej zamieść wszystkie ulice, gdyż proch ten powstał wskutek niewywiezienia błota, nagromadzonego podczas ostatniej słoty.

Nagła śmierć. Józef Minich, liczący lat 80, zamieszkały przy ulicy Kopernika pod l. 22, zmarł wczoraj nagle wskutek porażenia płuc.

Bratobójstwo. Przed kilku tygodniami, w Dalton, w Stanach Zjednoczonych, zamordowany został Władysław Waszkiewicz, który w kwietniu rb. przybył tam ze wsi Notoć-Kalina, w powiecie nieszawskim. Dalsze śledztwo wykryło, że zamordował go brat rodzony Wincenty, w celu grabieży. O bratobójstwie doniesiono władzom. Wincenty, nie domyślając się, że wieść o zamordowaniu brata dojdzie do kraju, w końcu zm. przybył do wsi rodzinnej, gdzie też został aresztowany i osadzony w więzieniu w Nieszawie.

Nowe ministerjum francuskie już przezwano — ministerjum cukierników. Dla czego? Dla tego, że ze środkowych liter nazwisk tych ministrów układa się fatalistyczne słowo: *confiseurs!* A to w ten sposób:

Casimir Périer
Jonnart
Raynal
Lefèvre
Viger
Spuller
Mercier
Burdeau
Marty
Dubost.

Na pomnik Mickiewicza w Karlsbadzie złożyli: Dobrucki 1 zł. Stan. Kalicki 3 zł. Jakób Stroh 5 zł. Lohrer 10 zł. Józefa Zworska 10 zł. Marja Praun 10 zł. Eustachy Świeżawski z Królestwa Polskiego gub. Lubelskiej 15 zł. Känig, weterynarz z Przemyśla 2 zł. Jasłowicka 1 zł. L. S. 1 zł. I. G. 1 zł. Dr. Mahl 5 zł. Dr. W. i P. Kretowicze 5 zł. I. U. dr. S. Merz 2 zł. Nastopil 10 zł. Stanisław Griewosz 10 zł. Mieczysław Lewandowski 10 zł. Bożesława Goldhaar 1 zł. Wanda Wagner 2 zł. Antoni Cieślik 5 zł. Wolf Leon 1 zł. K. K. 5 zł. W. K. 1 zł. L. B. 3 zł. L. B. 3 zł. Dr. Lewiński 5 zł. G. B. 5 zł. Hr. Wolański 5 zł. Lilpop Edward 5 zł. Romaszkan 3 zł. Dr. Bodek 3 zł Mikołaj hr. Rey 5 zł. Wilma hr. Reyowa 5 zł. Marja Radwańska 5 zł. J. Z. 2 zł. Adalbert Ziembicki 10 zł. Adolf Rzętkowski 10 zł Henryk Krajewski 19 zł. 68 ct. Helena Domaszewska 2 zł. 50 ct, Ewelina Gromuicka 20 zł

Podziękowanie. „Wydział Tow. bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej czuje się w miłym obowiązku złożenia na tem miejscu P. T. spadkobiercom ś. p. Karola Kiselki serdecznego podziękowania za hojny dar 100 zł. na rzecz naszego Towarzystwa, którym pomogli nam w wysokim stopniu w spełnianiu naszych humanitarnych obowiązków. Bolesław Huczyński, przewodniczący, Eugenjusz Barth, sekr.

Wiadomości literackie i artystyczne

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka: Dziś w sobotę przedstawienie rozpocznie „Pan Geldhab“, komedja w 3. aktach Aleksandra hr. Fredry: zakończy „Skąpiec“. komedja w 5. aktach Molier'a; jutro w niedzielę o godzinie pół do 4 popołudniu „Kupiec wenecki“, komedja w 5. aktach Szekspira; o godzinie 7 wieczór przedstawienie rozpocznie „Dom warjatów“, komedja w 3. aktach Karola Laufs'a; zakończy „Rycerskość wieśniacza“, opera w 1. akcie Mascagni'ego.

Z teatru Śliczna opera Leoncavalla „Pajace“, śpiewaną była wczoraj po raz pierwszy w bieżącym sezonie, a wzbudzić musiała wśród naszej publiczności wielkie zainteresowanie, skoro teatr był niemal po brzegi zapełniony.

Pan Myszuga, mimo widocznej niedyspozycji, śpiewał prześlicznie, a arja, kończąca akt pierwszy, musiała być powtórzoną. Uczucie w głosie w połączeniu z znakomitą grą, robiły wielkie wrażenie, to też śpiewaka darzono hucznemi oklaskami.

W roli Tonia wystąpił po raz pierwszy pan Górski, a przyznać trzeba, iż z zadania wywiązał się bardzo zadawalniająco. Prolog był odśpiewany dobrze, z całej partji najlepiej jednak odśpiewany był duet dramatyczny z Neddą w pierwszym akcie. Młody artysta, jak to już pisaliśmy nieraz, powinien jednak pracować nad górnemi tonami, które dotychczas jeszcze wychodzą słabo i niepewnie.

Neddę śpiewała dobrze p. Kasprowiczowa, Silvia pan Kiczman, arlekina zaś p. Jerzyna.

Chóry i orkiestra zwiększone szły zgodnie pod batutą p. Jareckiego.

Przedstawienie rozpoczęła jednoaktówka „Jedno słówko do ministra“, w której pp. Fiszer i Jaworski stworzyli dwie doskonałe postacie.

* * *

Dziś na tak zwane „sobotnie“ przedstawienie przeznaczyła dyrekcja jedną z najpopularniejszych komedyj klasycznego repertoaru, a mianowicie Molierowskiego „Skąpca“ z p. Fiszerem w roli tytułowej. Prócz tego występują także jutro panie: German, Siemaszkowa, Czaplińska, oraz pp. Woleński, Hierowski, Siemaszko, Trapszo i Dętiski. Na rozpoczęcie odegrają pp. Żelazowscy i pp. Ruszkowski i Wysocki prześliczny i pełen potęgi dramatycznej obraz sceniczny Aurelego Urbańskiego pt: „Dramat jednej nocy“.

W Niedzielę popołudniu danym będzie „Kupiec wenecki“, a wieczorem „Cavalleria rusticana“ z panną Strassern, jako Santuzzą. Pan Myszuga śpiewać będzie swego ulubionego Turidu.

Na liczne i wielostronne zapytania, kiedy znów będzie — tak wielką cieszący się u nas sympatją „Flirt“. Michała Bałuckiego — dyrekcja teatru oznajmia, że w poniedziałek i to po raz dwunasty w przeciągu niespełna dwóch miesięcy — co pedobno najlepiej świadczy o scenicznej wartości tej wybornej komedji.

„Jakób Warka“, dramat konkursowy Daniela Zglińskiego, z którego codziennie odbywają się próby sceniczne pod reżyserją p. Żelazowskiego, danym będzie po raz pierwszy — w bardzo starannej obsadzie — w środę.

Obecnie grają „Jakóba Warkę“ także i na scenie warszawskiej.

Odczyty Towarz. oświaty ludowej W odczytach, odbywających się w czytelniach tegoż Towarzystwa, przyrzekli wziąć udział pp.: dr. T. Bałłaban, dr. W. Bruchnalski, dr. Czołowski, prof dr. Dunikowski. prof. dr. Głąbiński, dr. Fr. Papee i prof. S Widt. Szereg tych prelekcyj rozpocznie p. dr. Papee odczytem pt „Lwów za ruskich czasów“. Odczyt ten odbędzie się dnia 10 grudnia br., w szkole im. św. Anny. W następną niedzielę p. dr. Czołowski będzie mówił o „Bitwie pod Lwowem w r. 1675“.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sprawozdanie tygodniowe izby handlowej i przem. o cenach zboża i produktów we Lwowie od 25. paźdz. do 2. listop. 1893 roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7·— do 7·55 nowa —·— do —·—, żyto stare 5·75 do 6·25, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny stary 5·90 do 6·45, nowy —·— do —·—, pastewny 4·90 do 5·25, owies stary 6·05 do 6·40, nowy —·— do —·—, hreczka 7·— do 7·50, kukurydza zeszł. 6·— do 6·30, nowa 5·30 do 5·70, proso 5·— do 5·50, groch do got. 6·50 do 9·50 pa[illegible], 5·— do 6·75, soczewica 8·— do 9·—, fasola 7·50 do 13·50, bobik 5·— do 5·75, wyka 4·75 do 6·20, koniczyna 60·— do 85·—, tym. 20·— do 23·—, anyż rosyjski 26·— do 32·—, anyż płaski 27·—, do 30·—, kminek 23·— do 24·—. rzepak zimowy 12·— do 13·25 letni —·— do —·—, rzepik zimowy 12·— do 12·50, lnianka 7·75 do 9·25, nasienie lniane 9·— do 11·—, nasienie konopne 6·75 do 8.75, chmiel 178 — do 240·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procent. gotowy kontyngentowany od podatkiem konsumcyjnym 50·65 do 51·—.

Ostatnie wiadomości.

Z Wiednia donoszą do *Czasu*: W kołach poselskich utrzymują, iż nowego przedłożenia o reformie wyborczej nie należy oczekiwać zbyt rychło. Nie będzie ono w każdym razie wniesione w izbie po ponownem zebraniu się w drugiej połowie lutego. Owczesny okres sesji będzie poświęcony załatwieniu budżetu i reformy podatkowej, poczem dopiero na podstawie nowych ustaw podatkowych ma być opracowana reforma wyborcza.

Wiedeński korespondent *Czasu* zapewnia, że wiadomość o powołaniu wiceprezydenta krajowej dyrekcji skarbu dra Korytowskiego do Wiednia, jest zupełnie bezpodstawna. Minister skarbu nie myśli odwoływać dra Korytowskiego z dotychczasowego stanowiska.

Do *Dzien. Pozn.* piszą: „W Krożach mamy obecnie dwa kościoły. Administracji naszej zdało się to za wiele i kazano księżom uprzątnąć kościół byłych panien Benedyktynek w celu zrobienia zeń cerkwi. Ludność miejscowa dowiedziawszy się o tem, urządziła straż przy kościele i księdza, wynoszącego w nocy Przenajświętszy Sakrament, nie puściła; prócz tego nie mogąc nic wyjednać u władz miejscowych i podejrzywając, że prośby, wysyłane do cara, nie dochodzą, wysłała deputację do króla duńskiego, prosząc o wstawiennictwo. Losy tej deputacji jeszcze nie wiadome.

Drugi fakt podobny miał świeżo miejsce na Polesiu w Mozyrskim powiecie. Lat temu parę mieszczanom miasteczka Horodna podstępnym i niegodziwym sposobem sprzedano za darmo grunta, zostawiając im samo tylko sadyby. Grunta te nabył jeden z wyższych miejscowych urzędników. Gdy skargi w rozmaite miejsca podawane, skutku nie przyniosły pomyślnego — mieszczanie uradzili wysłać jednego z pośród siebie do cesarza Franciszka Józefa, prosząc o pomoc i ratunek. Przekradającego się przez granicę posła przytrzymano i odesłano do domu, nie pociągając go, zresztą do żadnej odpowiedzialności. Mieszczanie w Horodnej są wszyscy od dawna prawosławnego wyznania.“

Podobnież do *N. fr. Pr.* donoszą z Kowna, że ludność katolicka w Krożach, podejrzywając, iż prośby jej nie dochodzą do cara, postanowiła wysłać deputację do Kopenhagi, do króla duńskiego z prośbą, aby wpłynął na cara, iżby tenże pozostawił katolikom kościół w Krożach.

Król serbski dopiero w późnych godzinach wieczornych we wtorek podpisał ukazy, odnoszące się do nominacji ministerstwa Gruicsa. W ciągu dnia sądzono już, że przesilenie nie da się załatwić tak prędko i że zachodzą nieprzewidziane trudności. Obiegały pogłoski, że wszystkie wybitne radykalne osobistości odmówiły swego udziału w gabinecie, podobnie jak i dotychczasowi ministrowie. Nikolics i Wuics. Chodziło przedewszystkiem o to, że niepodobna było znaleźć odpowiednich kandydatów do tekwojny i oświaty. Wojnę interymistycznie musiał objąć sam Gruics, oświatę zaś powierzył profesorowi szkoły głównej, Wesnicsowi. Zresztą pozostali w urzędach ministrowie: Wuics finanse; Milosavljevics sprawy wewnętrzne; Maksymowics sprawiedliwość; Milosevics handel; Stankowics roboty publiczne. Wśród radykalnych, którzy pragnęli powołania Pasicsa, panować ma żywe niezadowolenie.

Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do kongresu opiewa: Stany Zjednoczone kierują się wobec Brazylji polityką neutralności bezstronnej. Sprawy z Anglją, będące obecnie w trakcie rokowań, załatwione będą w duchu przyjaznym. Nowy traktat z Anglją o wydawaniu przestępców poddany będzie pod obrady. Stany interesują się bardzo ukończeniem budowy kanału Nicaragua pod protektoratem Stanów Zjednoczonych, powziętej dla ułatwienia żeglugi całego świata, a w interesie cywilizacji. Dalej prezydent wspomina o obaleniu rządu królowej w Havai i o wysłaniu tam nowego posła, celem przywrócenia *status quo*, o ile to będzie możebne. Prezydent ostrzega przed zbyt pośpiesznem uregulowaniem sprawy waluty. Pod tym względem krajowi potrzeba trwałego i dokładnego planu finansowego. Orędzie proponuje, aby prezydenta upoważniono do zwołania międzynarodowej konferencji monetarnej, o ile będą widoki porozumienia się Chociaż polityka sprzyja budowie nowych okrętów wojennych, prezydent sądzi, że chwila obecna nie pozwala na żądanie nowych na ten cel kredytów. Reforma taryf celnych musi wprowadzić zniżenie ceł od niezbędnych artykułów spożywczych, tudzież znieść ograniczenia co do dowozu produktów surowych, niezbędnych dla przemysłu amerykańskiego.

Rada państwa.

(Telegramy „Dzien. Polskiego.“)

Wiedeń 8. listopada. (*Z izby posłów*). W izbie po przyjęciu ustawy o ubezpieczeniu od wypadków, przystąpiono do przedłożeń kolejowych. Przy rozprawie nad koleją Halicz-Ostrów z odgałęzieniami do Brzeżan i Podhajec, p. Kaftant (Młodoczech) podniósł, że jest to w ciągu roku trzecia kolej dla Galicji, i że stanowi ona nagrodę dla Koła za daną rządowi w walce przeciw ludowi pomoc. Koalicja politycznie i ekonomicznie zabiera się do boykotowania narodu czeskiego.

P. Vaszaty widzi w tej kolei wyrzucenie pieniędzy na przygotowania do awanturniczej wojny przeciwko Rosji.

Sprawozdawca Schwegel podniósł, że nie idzie tu o żadną nagrodę, ale o kolej, potrzebną dla bezpieczeństwa państwa.

Ustawę przyjęto bez zmiany.

Następne posiedzenie w sobotę.

Wiedeń 8. grudnia. „Dzicy“ w izbie ukonstytuowali się w rodzaj klubu celem „obrony praw parlamentarnych“ i wybrali Lienbachera prezesem, Luegera wiceprezesem.

Telegramy „Dziennika Polskiego“.

Kraków 8. grudnia. Pierwszym wiceprezydentem miasta wybrany 25 głosami na 42 głosujących adwokat dr. Karol Pieniążek. Siedmnaście kartek oddano białych.

P. Pieniążek przyjął wybór i złożył zaraz przysięgę.

Wiedeń 8. grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza zwołanie sejmów. Galicyjski i bukowiński zwołane na 10. stycznia, inne na 19. — 28. grudnia.

Rzym 8. grudnia. Zanardelli, nie mogąc obsadzić portfelu skarbu, miał wczoraj wieczór złożyć misję utworzenia gabinetu.

Opozycyjne dzienniki twierdzą, że utworzenie gabinetu rozbiło się z powodu, iż Austrja protestowała przeciw objęciu teki spraw zewnętrznych przez Baratieri'ego. *Fanfulla* nazywa tę pogłoskę niecnym wymysłem nieprzyjaciół trójprzymierza.

Berlin 8. grudnia. W następnym tygodniu odbędzie się drugie czytanie traktatów handlowych.

Belgrad 8. grudnia. Gruics w mowie programowej zapewnił z wyraźną alluzją do Austrji, że nowy rząd święcie dotrzyma wszelkich traktatów.

Wiedeń 8. grudnia. Bankier tutejszy Jerzy Lejeune uciekł, sprzeniewierzywszy depozyta na ½ miljona.

Wiedeń 8. grudnia. „Wien. Ztg.“ ogłasza: powiatowy weterynarz Harasimowicz w Brodach mianowany prowizorycznym inspektorem weterynaryjnym przy namiestnictwie.

Wiedeń 8. grudnia. Wczoraj po zamknięciu giełdy połudn. notowano: kredyty 344·37; węg. kredyty 419·25; anglosy —·—; laenderbanki 252·25; sztacbany 310·12; lombardy 107·50; elbethale 240·50; tytoniowe 200·50; alpiny 45·—; renta majowa 97·57; węg. złota 116·25; węg. koronowa 94·30; austr. koronowa 96·60; losy tureckie 60·60; uniony —·—.

Berlin 8. grudnia Giełda wczorajsza, wiecz., kursa końcowe. (W nawiasie podane cyfry oznaczają porównawczy kurs wiedeński t. zw. Wiener Parität). Kredyty 207·— (344·69); lombardy 43·60 (106·62); węg. renta złota 94·60 (116·34); ruble 215·75 (132·15).

Frankfurt 7. grudnia. Giełda wczorajsza wieczorna kursa ostatnie. (W nawiasie podane cyfry oznaczają porównawczy kurs wiedeński). Kredyty 279·62 (344·33); lombardy 38·75 (106·80); renta węg. złota —·— (—·—); koronowa —·— (—·—)

Wiedeń 8. grudnia. Wiec katolicko-konserwatywny odbędzie się we Wiedniu w jesieni 1894 r.

Wiedeń 8 grudnia. *Vaterland* ogłasza uchwałę kierowników stronnictwa katolicko-konserwatywnego, którzy oświadczają, że wstąpienie do koalicji większości byłoby niebezpieczeństwem dla zasad tego stronnictwa; dalej, że życzą sobie zmiany ordynacji wyborczej na podstawie grup stanowych; wreszcie, że uważają współdziałanie ze stronnictwem katolicko społecznem za pożądane.

NEKROLOGJA.

†

Joanna z Zuccaniów

MIKOLASCHOWA

wdowa po aptekarzu.

opatrzona św. Sakramentami po długiej słabości usnęła w Bogu we czwartek dnia 7. grudnia 1893 roku w 46 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 9. grudnia b. r., o godzinie 3. popołudniu z domu pod liczbą 1. ulica Kopernika na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd w smutku pogrążona rodzina wszystkich krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcian zaprasza.

Lwów, dnia 7. grudnia 1893

„CONCORDIA“.

PIECE ŻELAZNE
MEIDINGERA
utrzymuje na składzie
ARNOLD WERNER
Lwów, ulica Sobieskiego liczba 3.

Buchalter

ekonomiczny, 30 lat, żonaty, Czech absolwent szkoły rolniczej w Mödlingu, obznajmiony we wszystkich gałęziach gospodarstwa rolnego i lasowego, poleca się PP. Właścicielom. 2280 1—5
Szanowne oferty uprasza nadesłać pod **I. G.** do Administracji „Dz. Polsk.“

Doskonałą
HERBATĘ
poleca **stary handel**
WOHLA
Lwów. Sykstuska 6.

Księgarnia J. A. FELARA w Rzeszowie
wydała świeżo i poleca
Praktyczny Podręcznik do nauczenia
Gramatyki polskiej
w szkołach ludowych pospolitych jedno-dwu-, trzy- i cztero-klasowych.
Napisał *Henryk Stroka.*
Cena 80 ct., z przesyłką pod opaską 85 ct.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

PATENTA
wszystkich krajów
załatwia i spienięża przez władzę autoryzowane biuro przywilejów inżyniera
C. Paulitschky
w Wiedniu I. Elisabethstrasse, 5.

! Najtańsze źródło !

Zaopatrzenia się przed nadchodzącemi świętami w towary najlepszej jakości po cenach niesłychanie niskich.
Migdały w łupkach i arola wybierane, rodzynki Malaga, sułtańskie, eleme i czarne, prawdziwe figi sułtańskie, daktyle marokańskie, aleksandryjskie i calafat, orzechy grenoble tureckie i istriańskie, śliwki i powidła węgierskie, cykata, skórka pomarańczowa. Marmolady w przeróżnych gatunkach, róże smażone, gruszki i jabłka tyrolskie, owoce kondyzowane.
— Codzień świeże drożdże. —
Poleca 2324 1—3
HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH,
owoców, łakoci, rosolisów, likierów, win, rumów, główny skład znakomitej, wódki zdrowia „Teściowej“
Jana Baczyńskiego
we Lwowie
przy ulicy Akademickiej [illegible]
Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniam najstaranniej i odwrotnie.

Najwyborniejsze
Cukry deserowe
które przez Szan. Odbiorców za najlepsze uznane zostały ¼ kilo mieszanych zł. 1·20.
¼ kilo **Cacao proszkowane** w puszkach blaszanych zł. 1·50.
¼ kilo **Czekolady doskonałej** po 80, 90 ct. i wyżej.
¼ kilo **Karmelków mieszan.** 75 ct.
poleca 1013 1—?
HENRYK TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady
Lwów, ul. Kopernika l. 3.

Prawdziwej
Masy francuskiej
jedyny skład
tylko u
Alojzego Hübnera
we Lwowie, Rynek 38.
Wszelkie inne fabrykaty są naśladownictwem. 2035 1—12

Nowości w papierach listowych
stosowne na podarunki,
Ramy do obrazów
poleca po umiarkowanych cenach
F. NIŻAŁOWSKI, Lwów.
— Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. —

Maksymiljan Spitzer
Ajencja i dom komisowy
dla 2010 1—?
interesów lasowych i drzewnych
Wiedeń, IX. Rossauergasse 3,
przyjmuje zastępstwa właścicieli tartaków i producentów we wszystkich gatunkach — twardego i miękkiego drzewa tartego, jak również drzewa budulcowego. — Może się wykazać pierwszorzędnemi poleceniami.

PRAWDZIWE PASTYLKI
ze Soli naturalnych wytworzonych z wód mineralnych
VICHY
sprzedają się w pudełkach metalicznych opatrzonych pieczęcią Kompanii.
TRUDNE TRAWIENIA
SŁABOŚCI ŻOŁĄDKA
PORA KĄPIELOWA *od 15 Maja do 30go września*
Kąpiele. Dusze. Kasyno. Teatr

Z upoważnienia Administracyj dzienników **„Impressa“** podaje wszelkie ułatwienie i dogodności ogłaszającym się w dziennikach kupcom, przemysłowcom, doktorom i prywatnym osobom. przyjmuje ogłoszenia we wszelkich okolicznościach i potrzebach każdego, uskuteczniając takowe po cenach oryginalnych Adres wystarczający **„Impressa“** we Lwowie. 2310

Magazyn mód
Michaliny Meysenbäler
we Lwowie
ulica Wałowa l. 6,
poleca szanownym paniom swoję pracownię strojów i
KAPELUSZY
na każdą porę
według najnowszych modell paryskich.
Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie.

Łyżwy



„Halifax“	bardzo dobre, para	zł. 1·50
„	ze stalowemi nożami	„ 2·20
„	ze szerokiemi nożami	„ 3·50
„	niklowane zwykłe	„ 3·50
„	„ z szerokiemi nożami	„ 5·50
„	damskie nie niklowane	„ 1·50
„	„ niklowane	„ 3·—
„Merkur“ albo „Helwetia“		„ 5·20
„Merkur“	damskie, niklowane z szerokiemi nożami	„ 6·—
„Jackson Haines“	nie niklowane	„ 5·—
„	„ niklowane	„ 6·—
„	„ model z Grazu	„ 7·—
Łyżwy żelazne z rzemykami		„ 1·—

Para pasków do Halifax 30 ct. poleca w największym wyborze
Dla członków „Sokoła“ i Towarzystw łyżwiarskich i uczni 10% opustu, lub franco do każdej stacji pocztowej.
Piotr Chrząstowski
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1, (naprzeciw Katedry).
Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

Dzierżawa folwarku.

Celem wydzierżawienia folwarku
Persenkówki
tuż za Lwowem,
przy trakcie stryjskim położonego, składającego się z 94 morgów ziem z budynkiem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi, na lat dwanaście, odbędzie się dnia 22 grudnia 1893 o godzinie 11. przedpołudniem licytacja w biurze Departamentu I. Magistratu.
Czynsz dzierżawny ustanawia się za pierwsze trzechlecie na 700 zł.; za drugie na 750; za trzecie i czwarte na 800 zł. w. a. rocznie.
Bliższe warunki przejrzeć można w pomienionem biurze w godzinach urzędowania.
Lwów dnia 31. listopada 1893.
Romanowski. 2308 1—1

Skład fabryczny
FILIP HASS i SYNOWIE
we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3.
poleca:
Materje meblowe, Dywany, Chodniki i Portjery. Kocyki wełniane na łóżka, do podróży i na konie. 2320 1—2



Poręczenie prawdziwości
od lat 42-ch
chlubnie znanych naszych doskonałych i skutecznych przetworów:
Dr. Suin de Boutemarda
aromatyczna pasta do zębów
pierwszy dotychczas niezrównany środek do czyszczenia i utrzymania zębów i dziąseł aż do późnej starości w ¹/₁ i ½ paczkach po 70 i 35 centów.
Dr. Borchardta
aromatyczne mydło ziołowe
skuteczny środek na tak niemiłe: „piegi, wypryski, pęcherzyki, łupież i inne nieczystości skórne“, tudzież na „kruchą, suchą i żółtą cerę“ zarazem doskonałe **„mydło toaletowe“** zapieczętowana paczka 42 ct.
Dr. Béringuiera „Olejek na włosy z korzeni ziół“ dla wzmocnienia i konserwowania włosów na brodzie i głowie, flaszka 1 zł.
Profesora dr. Lindesa „Roślinna pomada laskowa“ podnosi połysk i gibkość włosów i nadaje się zarazem do utrzymania przedziału we włosach, w oryginalnych sztukach po 50 ct.
Balsamiczne mydło oliwne odznacza się swem ożywiającem, oraz konserwującem działaniem na gibkość i miękkość cery, w paczkach po 35 ct.
Dr. Béringuiera „Aromatyczny wyciąg korzenny“, jako wyborna woda perfumowa i do mycia, wzmacniająca i orzeźwiająca ciało, w eryg. flaszkach po 1 zł. 25 ct. i 75 ct.
Dr. Hartunga „Pomada ziołowa“ dla wzmocnienia i ożywienia porostu włosów, w zapieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 ct.
Dr. Hartunga „Olejek z kory chinowej“ dla konserwowania i upiększenia włosów w zapieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 ct.
Braci Leder „Balsamiczne mydło z olejku orzechów ziemnych“, sztuka po 25 ct., 4 sztuki w jednej paczce 80 ct. Poleca się szczególniej na [illegible]

Jedynie sprzedają po powyższych cenach oryginalnych we **LWOWIE** w aptekach Z. Ruckera, J. Beisera, P. Mikolascha, J. Wewiórskiego i A. Sklepińskiego; w **Białej** w aptece E. Kelera; w **Brodach** u apt. H. Grünspauna i Wilhelma Langsberga; w **Czortkowcach** u Ign. Schnircha; w **Drohobyczu** Wiktor Raszka apt.; w **Grybowie** u A. Muszyńskiego; w **Jarosławiu** w apt. Wiktora v. Rohma; w **Kołomyi** u E. Stencla i A. Sidorowicza apt.; w **Kopeczyńcach** w apt. Maks. Redera; w **Krakowie** w apt. W. Redyka, Fr. Sobierajskiego, Leona Rosnera. J. Rudnickiego i K. Wiszniewskiego; w **Milówce** u apt. J. Reisnera; w **Ottynii** u W. Błońskiego apt.; w **Przemyślu** u E. Machalskiego; w **Rzeszowie** u Ign. Schaittera i Sp i W. Budzieszewskiego; w **Sanoku** w apt. Feliksa Giela; w **Sokalu** w apt. Wysoczańskiego; **Stanisławowie** w apt. A. Beilla; w **Tarnopolu** u Marjana Krzyżanowskiego apt.; w **Tarnowie** u H. Wierzyckiego; w **Wieliczce** u apt. L. Windakiewicza.

Ostrzeżenie! Przed naśladowaniami **Dr. Borchardta** „Mydła ziołowego“ i **Dr. Suin de Boutemarda** „Pasty do zębów“ ostrzegamy niniejszem szanownych kupujących usilnie. 1041 1—3
Raymond & Comp. w Berlinie,
c. k. właściciele przywilejów.

JEDYNIE RESTAURACJA
NAFTUŁY TOEPFERA
we Lwowie, ulica Trybunalska l. 12, 1008 1—?
od roku 1853 istniejąca, posiada własny skład **najlepszego PIWA OKOCIMSKIEGO z browaru Jana Götza w Okocimie,** które swą dobrocią wszelkie inne piwa przewyższa, jako też **PIWA LWOWSKIEGO z browaru Lilienfelda i Sp. we Lwowie.** Najprzedniejsze **piwo okocimskie kosztuje biorąc do domu 24 ct., zaś lwowski leżak marcowy 16 ct. za litr.** Kuchnia zdrowa, smaczna i tania. Wybór potraw wielki. **Codziennie wyborne flaczki** i inne gorące i zimne przekąski śniadankowe. Sługom biorącym piwo do domu na żądanie wydaje się bilety na dowód, że piwo odemnie jest wzięte.
Wielki wybór win.

Znana od lat wielu c. k. uprzywilejowana rafinerja spirytusu, zaopatrzona w najlepsze aparata rektyfikacyjne najnowszego systemu, fabryka rumu, likierów i octu.
Juliusza Mikolascha Następców we Lwowie
Jakób Sprecher i Spółka
poleca stare **polskie wódki mocne,** przednie rosolisy, likiery, rumy prawdziwe z Jamajki, jako też i najlepszej jakości krajowe, specjały jak: Narodówka, Dziennik, Szczutek, Karpatówka, Djabeł, Pomarańczowa niesłodzona, Ratafia, Dereniówka itd. wódki uprzywilejowane i jedynie prawdziwe, jeżeli z naszej fabryki sprowadzane.
Jedyne źródło w kraju dla pp. aptekarzy do pobierania alkoholu absolut. i najczyściejszego spirytusu do celów leczniczych, wolnego od podatku i już opodatkowanego.
Prawdziwy wyskok octowy najsilniejszy, zdrowy, nie szkodliwy, gdyż nie wyrabiany z essencji octowej. 2198 1—94
Skład dla miasta Lwowa, ulica Kopernika l. 9.

Nowo otworzony pierwszy w kraju
ZAKŁAD PRZYRODNICZY
F. M. Złotnickiego
ul. Jagiellońska l. 8, 2318 1—?
otrzymał świeże zapasy
środków naukowych z trzech działów przyrody dla gabinetów szkolnych jak i dla uczącej się młodzieży.
Poleca również żywe:
zwierzęta ssące, ptaki egzotyczne, kanarki harcerskie, rybki złote, żółwie etc., morskie świnki i białe myszy do doświadczeń.
Pośredniczy również w sprowadzeniu różnych oswojonych dzikich zwierząt i ptaków: indyjskie lamparty oswojone, wilki, małpy, kuny, kozły, sarny, krokodyle, sępy, puszczyki, dzikie króliki, kuropatwy, różne bażanty, Bantam karły etc. Wielki zapas różnych konch i korali. Przedmioty etnograficzne, wyroby wschodnie, klatki, akwarja, stoły marmurowe etc.

Rok założenia 1853.
August Schellenberg i Syn
Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 1.
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe.
PROMESY do ciągnienia 2. stycznia 1894 r. na LOSY kredytowe po 5 zł. wraz ze stemplem. Główna wygrana 300.000 koron i na **wiedeńskie losy komunalne** po 3 zł. 75 ct., wraz ze stemplem. Główna wygrana 400.000 koron.
Wydawnictwo gazety Losowań „NADZIEJA“ Prenumerata roczna 1·50. Na prowincji zł. 1·80.
Zlecenia z prowincji załatwia się jak najtaniej odwrotną pocztą.



VERITABLE BENEDICTINE.
PRAWDZIWY LIKIERY BENEDICTINE
Opactwa Fecamp we Francji
wytwornego smaku, wzmacniające, pomagający trawieniu i obudzający apetyt
jeden z najlepszych Likierów.
Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego opatrzonym. *A. Legrand ainé*
Skład główny w FECAMP we Francji.
Agencja główna w Paryżu, Boulevard Hausman 76.
Znajduje się w głównych handlach win i korzeni.

BOŻE NARODZENIE 1893!

Sposobność zakupna bez jakiejkolwiek konkurencji!!
Ogromne zapasy we wszystkich tu wymienionych towarach.

	za metr
Loden, podwójna szerokość	20 ct.
Materje wiosenne i letnie, podwójna szerokość	26 ct.
Materje wiosenne i letnie, gładkie, w paski lub kratki, podwójna szerokość	30 ct.
Półsukienko, podwójna szerokość	27 ct.
Deseniowe materje wełniane, we wszystkich barwach, podwójna szerokość	35 ct.
Deseniowe materje wełniane, we wszystkich barwach, podwójna szerokość, czysta wełna	45 ct.
Deseniowe materje wełniane, szczególnie dobra jakość, podwójna szerokość	60 ct.
Materje wełniane, 120 ctm. szerokości	65 ct.
Materje wełniane, do sukna podobne, w pięknych barwach Changeant, podwójna szerokość	55 ct.

	za metr
Materje wełniane, tylko szare z delikatnym pięknym deseniem, bardzo praktyczne, podwójna szerokość	55 ct.
Czarne deseniowe materje modne, podwójna szerokość, za metr 36, 52, 60,	65 ct.
Czysto wełniana materja, 120 ctm. szerokie, dawniej 2 zł. teraz	zł. 1·— ct.
Modne materje, podwójna szerokość, dawniej zł. 1·50, teraz	75 ct.
Zefiry do prania	26 ct.
Lewatyny do prania za metr 26 ct.	16 ct.
Batysty	30 ct.
Voile, czysta wełna w jasnych barwach	35 ct.
Voile czysta wełna, w ciemnych barwach	45 ct.
Cotton flanelowy za metr 19, 22, 26	17 ct.

Materje jedwabne

Fulary jedwabne, piękne nowe desenie	za metr 40 ct.
Prawdziwe Pongis Chinois, bardzo dobre gatunki i niezliczone desenie	za metr 75, 90 i zł. 1·20 ct.
Surah, czysty jedwab	za metr 88 ct. i t. d. i t. d.

Zakupno wielu szczególniej korzystnych, na tysiące sztuk liczonych zapasów fabrycznych, umożliwiło mi moim odbiorcom dać na **teraźniejszy sezon gwiazdkowy** tak co do cen, jakoteż **jakości towaru i wyboru,** i pozwalam sobie Szanowną Publiczność zaprosić najuprzejmiej do odwidzenia mego niezwykłego **zapasu towarów** i znacznie powiększonych, ze szczególnym komfortem **urządzonych olbrzymich lokalności.** Z poważaniem

Dom handlowy D. LESSNER

we Wiedniu VI. Mariahilferstrasse 83, sutereny, parter, mezzanin i I. piętro. 266 1—1
Dla prowincji próbki i ilustrowane cenniki bezpłatnie i opłacone.

Niszczy szkodliwe baccylle i daje powietrze sosnowe w pokoju. **SILWIN (Wyciąg sosnowy) flaszka 30 ct.**
Niezawodny środek na wszelkie plamy, pochodzące z tłuszczów, potu, kurzu i t. p. (pod gwarancją). **PLAMINA (Woda na plamy) flaszka 20 ct.**
Jedynie do nabycia w najtańszej dreguerji
J. Górnego i T. Pilarskiego
Lwów, Hotel George.

Płótna czysto lniane, Bieliznę stołową, Ręczniki, Chustki do nosa, Chiffony, wszelką gotową Bieliznę, Pończochy Skarpetki polecają najtaniej
A. BEYER I SPÓŁKA
ulica Karola Ludwika l. 1
Lwów

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1½ centa od wyrazu.

Śliwki bośniackie 1 kl. 32 i 40 ct. Powidła znakomite 1 kl. 36 i 28 ct. poleca handel *Leonarda Soleckiego*, ul. Batorego l. 2, we Lwowie. 4



DZWONKI (grzechotki) do sań, podbite flanelą, para zł. 7·50 i 10, poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1, (naprzeciw Katedry)

Kupię domek z ogrodem w miasteczku, mającem stację kolei. Preksell, Kopernika 9, Lwów. 995

Drylanty jak nowe, jako też (occasion), oraz **perły** prawdziwe zawsze do nabycia w magazynie *Juliana Dąbrowskiego*, Halicka 17, Lwów. 998

Fortepiany i pianina w większej ilości z doborowych fabryk otrzymał skład fortepianów *Marji Marek*, Rynek l. 9. Wielki wybór pożyczkowych instrumentów. 996

Inteligentna osoba, rzadkiej zdolności, z najlepszemi rekomendacjami z pierwszorzędnych domów, poszukuje natychmiast miejsca. Adres: M. S. poste restante Lwów.

Apteka w miasteczku Grzymałowie w powiecie Skałackim jest wraz z domem i ogrodem z wolnej ręki do sprzedania, reflektujący osoby raczą się osobiście lub listownie do właściciela tejże zgłosić, pośrednictwo wykluczone.

KALOSZE petersburgskie, damskie, męskie i dziecinne, sprzedają najtaniej

S. Gabriel i J. Chlebownik we Lwowie, plac Halicki l. 3.

Jak w dawnych latach tak i obecnie zamówienia na służbę dworską i miejską od nowego roku przyjmuje bióro *Świderskiego*, w Tarnowie. 911

Albin Solecki, we Lwowie, ulica Wałowa l. 11. Sprzedaje wszelkie towary, wchodzące w zakres handlu korzennego i mącznego, po cenach tak umiarkowanych, że tylko przedmioty liche albo fałszowane taniej sprzedawać można. Zamówienia z prowincji wykonuje starannie i niezwłocznie. 978

Najlepsze pierniki w świecie poleca Cukiernia Zimmera i Filja Rynek dom przechodni dawniej Andriolego. 986

Aparat do piwa na 4 pipy nowy, kuty kocioł w najlepszej jakości do sprzedania w handlu *Karola Bałłabana* we Lwowie.

Rządca ekonomiczny poszukuje umieszczenia od Nowego Roku. Przyjąłby także posadę rachmistrza lub kontrolora. Adres: Adamowicz, Brody 969

Oficjalista prywatny z dobremi świadectwami poszukuje posady. — Adres: A. B. poste restante Borszczów.

Słuchacz filozofji (filolog) poszukuje lekcji w miejscu. Adres: S. S. poste restante Lwów. 992

1600 dębów materjałowych ma na sprzedaż Zarząd dóbr Telacze, p. Litiatyn. 976

Krawaty dla pań i panów najnowsze formy i wzory (Tippo). Cachenes jedwabne białe do prania od 1·35 wełniane od 85 ct. Najnowsze spinki i szpilki do krawat, wielki wybór woalek francuskich od 30 ct. — polecają **T. Górski i S. Szydłowski**, Lwów, plac Marjacki 8, (róg Hetmańskiej). 6

Krajowy Skład Publiczny w Krakowie, poszukuje na posadę prowizoryczną funkcjonarjusza z płacą roczną zł. 600. Warunki: dokładna znajomość rachunkowości kupieckiej, język niemiecki, piękne pismo, pożądanem jest nadto dowód odbytej praktyki w dziale spedycyjnym i handlowym. Podania należy wnosić najdalej do 15. grudnia 1898 na ręce Dyrekcji powyższego Składu w Krakowie, ul. Warszawska l. 19. 1000

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

7 pokoi, I. piętro. Wałowa 31. 971

3 pokoje, kuchnia. Śnieżna 7. 988

2 pokoje, alkierz, przedpokój, I. piętro, kawalerskie Grodzickich 2, róg Dominikańskiej rynku. 953

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią, nyżą, spiżarnią i werandą. Plac św. Jura nr. 7. lub przy ulicy Lipowej nr. 14. 994

Ruch pociągów kolejowych

według zegaru lwowskiego, ważny z dniem 1. czerwca 1898 r.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od ¹/₇ do włącznie ³¹/₈)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od ²⁵/₆ do włącznie ¹⁵/₉)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Ze Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga	10·21	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·26	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Serensca, Munkàcsa, Chyrowa i Stanisławowa, przez Stryj)	—	—	9·16	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia, przez Stryj	—	—	2·38	—	—
Ze Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	10·41	5·36	11·11	7·36
Do Warszawy	—	10·41	5·36	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od ¹/₇ do włącznie ³¹/₈)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. główn.)	6·44	3·20	10·16	11·[illegible]	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·38	3·32	10·40	11·[illegible]	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·[illegible]	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·[illegible]	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia przez Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkàcsa, Serensca, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa, przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

Uwaga. Godziny, drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do godziny 5. minut 59 rano.



Wystarczy tylko jedna próba

aby się przekonać o zdumiewająco niskich cenach i solidnem wykonaniu naszych **nowo patentowanych znakomitych**

zegarków kieszonkowych

prawdziwych goldinowych, zupełnie jak **złoto**.

2 zł. 35 ct. prześliczny **niklowy remontoar, wraz z łańcuszkiem i etui.**

4 zł. 50 ct. prześliczny **goldinowy zegarek** pozłacany, remontoar, nie do odróżnienia od złotego, wraz z łańcuszkiem i etui skórzanem.

6 zł. koperta podwójna, goldinowy remontoar z werkiem z czystego niklu, gładko palerowany, lub delikatnie grawirowany, nie do odróżnienia od czystego złota, wraz z łańcuszkiem.

4 zł. angielski **niklowy** czarny **remontoar**, najlepszy werk, wszystkie antir. kolejowe i urzędowe, wraz z łańcuszkiem i etui skórzanem.

2 zł. 50 ct. prawdziwy srebrny **remontoar**, z czystego srebra, dotąd werkiem, 2 kopertami, w etui łańcuszkiem. Dla zegarmistrzów taniej, żadnego wyboru.

8 zł. 50 ct. Sensacyjny, goldinowy z podwójnej koperty remontoar z 3 pokrywami, kunsztownym grawirunkiem, gwarancja, werkiem niklowym, jak w złotych, które 300 zł. warte, takich goldinowych, wraz z łańcuszkiem goldinowych i gwarantowanym. Prawdziwy oryginalny goldynowy łańcuszek, długi fason z brelokiem ametystowym 1 zł. 50 ct., 2 zł., 3 zł.; oficerski łańcuszek, krótki z brelokiem, 1 zł. 50, 2 zł. tylko w renomowanym domu wysyłkowym 137 1—?

RIX, w Wiedniu, Praterstrasse Nr. 16 im Rix-Hof.

NA ZIMĘ! własnego wyrobu

KOŁDRY po zł. 4, 4·50, 6, 7, 8, 10 do zł. 14 i wyżej.

Kołdry na owczej wełnie bez konkurencji najtaniej poleca 2220 1—21

Józef Schuster Lwów, Kopernika 7.

Przewyborne w smaku i zapachu przez **Suez** sprowadzane

HERBATY chińskie,

po zł. 2, 2·80, 3·20, 3·60, 4, 4·40 i 5 zł. za funt — 500 gramów.

Wysiewki herbaciane po zł. 1·50 i 1·70 za funt — 500 gramów z zupełnie świeżego transportu 1—? poleca handel 101

ST. MARKIEWICZA we Lwowie, w Rynku l. 43.

Powszechnie za najlepszą uznaną

MASĘ WOSKOWĄ

własnego wyrobu

jakoteż 2085 1—? Masę francuską, Glazurę bursztynową, do zapuszczania podłóg poleca

ALOJZY HÜBNER Lwów, Rynek l. 38.



Karty jazdy do AMERYKI PÓŁNOCNEJ

Niederlandzko-amerykańskiego Towarzystwa żeglugi parowej.

I. Kolowratring 9 IV. Weyringergasse 7 a WIEDEŃ.

Dostateczne zaopatrzenie. Najtańsze ceny przejazdu.

Objaśnienia bezpłatnie. 012 1—?



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemji kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOZOWY

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy dr. Fryd. Lengiela nadał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyefiuch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie uległo żadnej zmianie, nadaje ma własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, alemulej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegi i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt. — Cena Balsamu brzozowego **zł. 1·50** za dzbanuszek.

Ręce, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME**, doza **60 ct.**, i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę **60, 35 ct.**

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego następcy Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i w drogueryi A. Hass. 400



KLYTHIA

DLA UTRZYMANIA SKÓRY

UPIĘKSZENIE I WYDELIKATNIENIE CERY

FETTPUDER

Najbardziej elegancki puder toaletowy

biały, różowy, albo żółty.

Chemicznie analizowany i uznane przez

DR. J. J. POHLA, C. K. PROFESORA WE WIEDNIU.

Pisma z uznaniem od dam:

Karoliny Wolter, c. k. artystki teatru nadwornego we Wiedniu. 219 1—4

Loli Beeth, c. k. śpiewaczki opery nadwornej we Wiedniu.

Antoniny Schläger, c. k. śpiewaczki opery nadwornej we Wiedniu.

Miki v. Palmay, artystki c. k. uprz. teatru „an der Wien".

Heleny Odilon, artystki niemieckiego teatru ludowego we Wiedniu.

Pana Ernesta van Dycka, c. k. śpiewaka opery nadwornej we Wiedniu i t. d.

Cena puszki zł. 1·20. Puszka na próbę 30 ct. Słoiki na próbę po 30 ct.

Rozsyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości.

Do nabycia w wielu perfumerjach, drogeryjach i aptekach.

Gottlieb Taussig Fabrykant dobrych mydeł toaletowych i Perfumeryi. Główny skład: **WIEDEŃ** I., Wollzeile Nr. 8.

Wyrabiane od roku 1882,

odznaczone **medalem srebrnym** na wystawie hygieniczno-lekarskiej **we Lwowie w roku 1888,**

zaszczycone odszczególniającemi świadectwami polecane przez największe znakomitości lekarskie, jak

Dra C. von Brauna, prof. Spaetha, prof. dra Draschego, dra Lorinzera z **Wiednia,**

Dra Biesiadeckiego, dra Jandy, dra Opolskiego, dra Weigla, dra Widmanna, dra Edwarda Sawickiego dra Ziembickiego ze **Lwowa,**

Prof. dra Korczyńskiego i prof. dra Jakubowskiego z **Krakowa,**

C. k. radcy sanitarnego prymar. dra Wolana, dra Strzeleckiego, dra Stocklosa w **Czerniowcach** i w. i.

WINA LECZNICZE

aptekarza KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie,

w ćwierć-litrowych flaszkach z kieliszkiem, jak:

Wino chinowe zł. 1·50, Wino chinowo-żelaziste zł. 1·50, Wino rzewieniowe (rumbarbarowe) zł. 1·50, Wino pepsynowe zł. 1·50, Wino peptonowe zł. 1·50, Wino Condurango zł. 1·50.

Główny skład na Galicję w aptece PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

We Lwowie i na prowincji we wszystkich renomowanych aptekach.

Skład główny w Krakowie u pp. aptekarzy F. [illegible] i [illegible].

We Wiedniu dla Austrji, Węgier i państw ościennych u p. W. Maagera, III. Heumarkt 3.

Wystrzegać się naśladownictw i podrabiań, baczyć na markę ochronną i własnoręczny podpis, do każdej flaszki dołączony. 1001 à 1—?

„BAŁŁABANÓWKA"

12-sto letnia, prawdziwa żytnia wódka bez cukru i bez anyżu. 2239 1—22

Iuo szereg lat wpływa na dobroć i gładkość wódki, z czego wyrabia się pewna naturalna słodycz żyta, jak przy starem winie aroma.

Litrową butelkę za 10 ct. poleca

KAROL BAŁŁABAN we LWOWIE.

Łaskawe zamówienia z prowincji wysełam odwrotną pocztą.



Fabryka kapeluszy i cylindrów pod firmą:

Antoni Kafka

przedtem (A. Kotelanzek) we Lwowie, Rynek 29, od strony OO. Jezuitów Teatralna 12, przechodnia kamienica Andriolego.

Poleca na sezon zimowy **kapelusze i cylindry** własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najtańszych cenach, jakoteż kapelusze i cylindry z fabryk Habiga i Plessa we Wiedniu w wielkim wyborze kapelusze we wszelkich kolorach 5 zł., zaś cylindry bardzo tanie po 9 zł. Także kapelusze miękkie nieprzemakalne tak zwane (Loden) z fabryki Antoni Pichler w Gracu. (Chapeau Claque) atłasowe i rypsowe w wielkim wyborze. Poleca też obuwie filcowe własnego wyrobu nieprzemakalne damskie, męskie i dziecinne, oraz buty do polowania i podróży w wielkim wyborze. Przyjmuje kapelusze, cylindry do prania, prasowania i odnawiania. — Cenniki na żądanie gratis i franco. — 3319 1—1

Handel herbaty chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Marjacki 10. 1015 1—?



poleca

HERBATĘ

zbioru majowego:

½ kl. Congo	zł. 1·60
Souchong czarna	2·—
„ zbiór majowy	3·—
Kaysow czarna	4·—
Melange de Lond.	4·—
Wyslewki herbaciane	1·30
Wyslewki najlepszych herbat	1·60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacji pocztowej 4½ kilogr. w woreczku:

Portorico	9·—	½ k.	—·90
Cuba grubo ziarnista	9·50	„	—·96
Ceylon zielona	10·—	„	1·—
„ „ przednia	10·40	„	1·04
„ „ grub. ziarn.	10·75	„	1·[illegible]
„ „ perłowa	10·75	„	1·08
Mocca arabska aromat.	10·75	„	1·08
Jawa złota	10·75	„	1·08

Opakowania nie liczy się.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

Taniej i lepiej niż wszędzie!

ulica Halicka l. 8.

Najgustowniejsze ubrania męskie i dziecinne

z najlepszych materyj krajowych, francuskich i angielskich, **trwałego wyrobu krajowego** Palta, Haweloki, Menżykowy, Pantalony, Bundy podróżne, Kurtki, Futra podróżne i miastowe.

Ubranie dla pp. Urzędników państwowych i Duchowieństwa.

Wielki wybór SUKNA z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Sukno wyrobu wiedeńskiego znacznie taniej, niż u konkurencji wiedeńskiej - poleca

2808 1—? **B. Laufer** we Lwowie, ul. Halicka l. 8.

Zamówienia wykonuję najstaranniej w przeciągu 24 godzin.

Taniej i lepiej niż wszędzie!

Tylko wyłącznie w Składzie Nafty

J. WIKTORA i Ski

w Przemyślu, przy ulicy Franciszkańskiej liczba 1, otrzymać można 2276 1—2

NAFTĘ bezpieczeństwa

wyrobu rafinerji nafty A. Skrzyńskiego z Libuszy po cenach za

1	Litr	Nafty	Cesarskiej niewybuchowej	20 centów.
	„	„	Salonowej	18 „
	„	„	Salonowej I.	16 „

Dla wygody P. T. Publiczności, oraz dla uniknięcia nadużyć ze strony sług, o których niejednokrotnie przekonaliśmy się, zaprowadziliśmy abonamentowe książeczki kuponowe na pobór dowolnej ilości nafty z 5% opustem od cen powyższych.

Przy zakupnie nafty w beczkach lub kamionkach opuszczamy stosowny rabat i odstawiamy zamówioną naftę bezpłatnie we własnym wozie do pomieszkania naszych P. T. Abonentów.

Oprócz nafty utrzymujemy stale na składzie **najlepsze MYDŁO do prania, ŚWIECE** z fabryki „Appollo" i Stearynowe, oraz wszelkie gatunki **knotów i szkiełek do lamp.**

Dziękując za łaskawe dotychczasowe względy P. T. Publiczności, oraz prosząc o nie i nadal, kreślimy się z poważaniem Zarząd składu nafty **J. Wiktora i Ski.**

Z ces. król. [illegible] uprzyw. fabryki

REGENHARTA & RAYMANNA

we Freiwaldau

ces.-król. dostawców dla austro-węgierskiego dworu

PŁÓTNA, STOŁOWĄ BIELIZNĘ, RĘCZNIKI, CHUSTKI, ŚCIERKI i wszelkie inne wyroby

poleca najtaniej handel

JANA RIEDLA

we Lwowie. 1000 1—?

Ceny hurtowne: pp. odsprzedającym, właścicielom hoteli, restauratorom, dla szpitali, zakładów kąpielowych i publicznych.

Wydawca: Józef Laskownicki. Odpowiedzialny za redakcję Adam Krajewski. Papier z fabryki Czerlańskiej. Z drukarni „Dziennika Polskiego", pod zarządem Franciszka Kattnera.